

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29GO SPYCZNIA ROKU 1820 W SOBOTE.

W przeszły wtorek obchodzono tu rocznicę urodzin N. Cesarzowej panującej, z powodu czego wszelkie władze publiczne wyrzuciły N. Cesarzowicowi W. Xięciu Konstantemu dla N. Cesarzowej życzenia swoje i narodu polskiego. Około 11stej przed południem była msza wielka z muzyką w kościele metropolitalnym, miana przez JW. Hołowczyca Arcybiskupa Warszawskiego, po której zaśpiewał Te Deum. W tymże czasie było nabożeństwo w kaplicy królewskiej. Wieczorem był bal liczny i świetny u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, który J. C. Mość W. Xiążę tańcem polskim z JO. Xiężną Namiestnikową rozpoczął. Gmachy i domy stolicy były oświetlone.

Dnia 26 bieżącego miesiąca w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie odbył się akt publicznego rozdania nagród w medalach złotych IPP. uczniom tutejszego uniwersytetu za najlepsze przez tychże wypracowane rozprawy z tematów, z każdego z osobna wydziału, w roku 1819 dnia 12 Lutego podanych. JW. Rektor uniwersytetu Szweykowski zagaił posiedzenie stosowną do okoliczności przemową (która się niżej położy) Tenże wezwał Sekretarza uniwersytetu do odczytania 1) Uchwały Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego stanowiącej

wspomniane nagrody; 2) Tematów każdego wydziału i godła nadesłanych rozpraw.

I. Do wydziału teologicznego z tematu:
„Wykazać ludowi w zwyczajnej nauce, ce, na czem prawdziwa pobożność zależy — Nadesłano pięć rozpraw —

Pierwszą nagrodę zdaniem wydziału otrzymał autor rozprawy Jan Stanisław Przybylski uczeń wydziału teologicznego; drugą najmniejszą uczeń wydziału prawa i administracji Mikołaj Kubalski.

II. Do wydziału prawa i administracji z tematu:

„Exponentur historie discrimen et mutationes judiciorum publicorum ordinariorum et extraordinariorum, quae fuerint apud Romanos „ — Nadesłano

cztery rozprawy — Nagrodę pierwszą przyznał wydział autorowi rozprawy Alexandrowi Tys uczniowi wydziału prawa i administracji; drugą uczniowi obcego uniwersytetu, który podług ustaw niema prawa do niej otrzymania.

III. Do wydziału filozoficznego z tematu:

„Jakim sposobem używa się barometru do wynajdowania wysokości gór, na czém się zasada to użycie, i na jakie w niem okoliczności dawać wzgląd przynależy „ — Nadesłano sześć rozpraw.

Pierwszą nagrodę zdaniem wydziału otrzymał autor rozprawy Wawrzyniec Hilczyński uczeń wydziału filozoficznego; drugą Adam Niemirowski uczeń tegoż wydziału

IV. Do wydziału nauk pięknych z tematu:
„Wystawić obraz stanu weyska i postę-

„powania *Stanisława Żółkiewskiego* od
„traktatu w *Buszy* do bitwy pod *Cekorą*.

Nadesłano dwie rozprawy — Pierwszą nagrodę przyznał wydział autorowi rozprawy *Bernardowi Zaydler* uczniowi wydziału prawa i administracji; drugą *Kalixtowi Morozewiczowi* uczniowi wydziału prawa i administracji, dziś Magistrowi ob. prawa i administracji.

J.W. Rektor uniwersytetu rozdał obecnym zasłużone nagrody; tym zaś, którzy się nie znajdowali, polecił wręczenie właściwym Dziekanom.

Sekretarz uniwersytetu wezwany był do odczytania tematów do rozpraw na rok bieżący przez wydziały podanych, które ogłoszone zostały uczniom dnia 28 Listopada r. z. i są następujące:

I. Thema z wydziału teologicznego.

„Quod discrimen intercedit christianam
„inter atque philosophicam virtutem „

II. z Wydziału prawa i administracji.

„Exponatur synoptice ordo, quem Ju-
„stinianus in libro Institutionum secu-
„tus e. t., et reddatur ratio huius ordi-
„nis, simul breviter ea, quae omissa in
„libro Institutionum, traduntur ab Im-
„peratore in uberioribus codicibus pan-
„dectorum, vel codicis Justiniani. „

III. Z wydziału lekarskiego.

„Wyłożyć podług teraźniejszego stanu
„anatomii i chirurgii najlepszy spo-
„sob operowania uwięzionej kity pa-
„ch inowey i udowey tak, aby w każ-
„dym razie uchronić się można nacie-
„cia tętna nadbrzusznego (arteriae epi-
„gastricae), a na przypadek tego ska-
„leczenia, podać sposób nayprościej
„szy wstrzymania niebezpiecznego
„krwotoku, i ocalenia życia operowa-
„nego „

IV. Z wydziału filozoficznego.

„Wyprowadzić z ogólnego równania
„drugiego stopnia, między trzema współ-
„rzednemi do siebie prostopadłemi, teo-
„ryą powierzchni krzywych rzędu dru-
„giego. „

V. Z wydziału nauk pięknych.

„Juris pontificii vocabula colligantur
„et illustrentur „ —

Termin ostateczny do złożenia rozpraw na ręce Sekretarza uniwersytetu naznacza się dzień 30 Lipca 1820 roku.

Ogłoszenie zdań o rozprawach zasługu-

jących na nagrodę, w dniu pierwszym Października 1820 roku na posiedzeniu publicznem obchodowem nastąpi.

Przemowa J.W. Rektora, iak następuje:

Młodzieży akademicka!

Cieszą się przewodnicy wasi, widząc was coraz licznięj przybywających do tęj nowęj muz świątyni, i napelniających rosnące tęj przybytki; cieszą się ieszcze bardzięj, widząc pilność i ochotę, z iaką odbywacie ten ważny dla was, a ważnięszy ieszcze dla narodu zawód; cieszą się oglądając dzieło rąk waszych ci wszyscy, którzy radą, staraniem i pracą przyczynili się do uiszczenia dobroczynnęj woli naylepszego z Monarchów, woli otwieraiący wam pole do tegoż zawodu. Przekonani naocznie o pomyslnem rozwiaaniu się nauk i umiejętności w tęp szczęśliwem ch ziednoczeniu, z rozkoszą przebiegają w myśli możli zone korzyści, iakie z tego dzieła spływać będą na tę ulubioną od nich społeczeńność.

„Nietayną jest ta prawda waszymi, o młodzieży, przewodnikom; nie jest tayną i założycielom uniwersytetu, iż nauki, skoro do nich smak powzięty, same dla siebie są naypięknięszą i naymocnięszą ponętą. Miło jest nam, młodzieży, oddać wam świadectwo, że i na was iścić się poczyna ta prawda. Ktoby zaś do nauk nie poświęcał smaku w szkole naywyższyć, tego zapewne niezachęca do nich żadne inne pobudki. Muzy też na tego tylko zlewają dary obfite, kto im wyłączenie z czystego serca hold niesie.

„Lecz ta jest własność ludzkięj działalności, iż okoliczności zewnętrne, częstokroć niewielkie, w naychwałebnięszym nawet zawodzie, iak mogą ią zrażać i zmniejszać, tak zachęcać i utwierdzać w dążeniu. Dla tego, im większy jest zamiar, który ludzie mogą wskazywać ludziom, tęp większe w ubieganiu się do niego obmyślać winni zachęty. Ze wszystkich środków, iakie zażęgać umył, i wpośród trudów umacniać siły są zdolne, naysilnięszym i naypewnięszym był po wszystkie czasy i miysca bodziec chwaly. Ta ukryta w głębi serca sprężyna, gdy jest dobrze użytą, wynosi ludzi z rzędu mierności, ocuca jeniuszę, tworzy bohaterów, i z prochów poziomych stawia na stopniu świetnięszym od tronów.

„Niema nic pięknięszego, nic powabnięszego nad cnotę; lecz usunąwszy

wszelką nagrodę, któż się za cnotą samą ubiegać będzie? pyta jeden z dawnych Poetów. Im kto jest lepszym, twierdzi Cycero, tém silniey powodnie się chwala. Zdania te mędrców starożytnych nie są przeciwnie skromnéy nauce moralistów późniejszych, gdyż i tamci, jeżeli cnoty wyższe przypisywali miłości chwały, chwałę prawdziwą przyznawali saméy cnotcie. Tak z natury rzeczy wynika, iż to tylko, co jest dobrem, jest chwalebne. Dobro zaś naywiększe jest to, co jest wszystkim naypożyteczniwsze. Do tego więc, co jest wszystkim pożyteczne, zastrzaja szczególniéy miłość chwały należy.

„Nie masz większego dobra, bo nie masz, co by większe dla społeczności zaręczało pożytki, nad iéy oświatę. Wszelkie inne dobro z tego wypływa, a bez niego jest przypadkowym, nietrwałém. Bez oświaty całe narody podobne są do olbrzymów wzroku pozbawionych, którzy wprawdzie mogą bydź straszny, ale i karzeł może im zaszkodzić; wzruszają góry, a mała nierówność ziemi może ich obalić. Jest to zbiór chorych, a nieznających swoiéy choroby; obłąkanych na umyśle, a w uprzedzeniu naymędrzych; osadzonych częstokroć w raju, a z nędzy usychających. Kiedy cała cierpi społeczność, to nie dla tego, iż by iéy zbywało na dobrze chcących, ale dla tego, że iéy zbywa na umierających działać skutecznie. Czuć potrzeby i niedole, jest właściwa wszystkim; lecz im zaradzić, sami umiejętni zdołają. Czuć nawet samo nie jest równe w miarę nierówności oświecenia umysłów — Kto zna swoię wartość, ten wie co mu przystoi: kto zna swoje przeznaczenie, i wie drogi do niego, ten je może osiągnąć.

Z tych powodów zwierzchność uznająca nad zabezpieczeniem źródła wszelkiego dobra kraju, nieprzestając na otwartém przez siebie polu wyższego zawodu naukowego, chciała wam młodzieńcy, podać ieszcze ponęty, które by nieustannie ożywiały wasz zapał, i ośmielały w użyciu sił własnych. Tym końcem postanowiła nagrody honorowe w złotych medalach za rozprawy napisane z danéy materyi. Te dziś rozdać dla tych, którzy w roku przeszłym na nie zasłużyli, jest naymilszym dla mnie obowiązkiem.

Tu nastąpiło rozdanie medalów, poczem tak znówu mów

„Młodziezy krajowa! chlubne są nagrody, które otrzymali uwieńczeni; bo ie-

żeli zaszczytem jest palma otrzymana w gonitwach i ćwiczeniach ciała, tedy większym nierównie musi bydź zaszczytem otrzymana w walce umysłowéy. Nagrody te nie są darem prywatnym, ale publicznym: to przypomina ważną prawdę, że nie dla siebie tylko, lecz dla narodu rozwiać i nateżać macie wasze zdolności. Są ona drogim zakładem tego wszystkiego, czego się po was ma spodziewać nasza społeczność. Ubiegajcie się więc o nie z szlachetnym zapałem, a omylna nawet nadzieia niech was niezraża. W takiéy bowiem walce i bydź zwyciężonym ieszcze jest pięknie; bydź dobrym obok naylepszycy nie jest nagana. Nie wszystkim dozwolono bydź pierwszymi; lecz kto nie dąży, ten dobrowolnie miejsce poślednie zajmuje.

„Wy nadewszystko, którzy doznając łatwości, obok prac z przepisu możecie ieszcze czas znajdować do zatrudnień dobrowolnych; macie o to przedmiot, nad którym nie piękniejszego, nie z powołaniem waszém zgodniejszego, nie na przyszłość i dla was samych i dla kraju pożyteczniejszego obmyślić niepotraficie. Tego rodzaju prace mogą nie idnego z samym sobą obeznać, mogą odkryć w nim talent, który nazawsze zostałby równie iemu, tak i światu utraconym. Oby te pierwsze próby dowcipu i usilności odnowiły nam wielkich Zamoyskich, Kochanowskich, Orzechowskich, Kromerów, Skarżów, Modrzewskich, Koperników! Oby się stały zadatkami złotego wieku Zyguntów! Oby przyspieszyły dla Polski wygóbowaną gdzieindziéy dzisiaj kulturę! Oby dla niéy zastąpiły choć w części owe uczone popisy nastawnych niegdyś igrzyskach Grecyi, które iéy pierwszeństwo pomiędzy na odami z wielu względów ziednały!

W Warszawie dnia 27 Stycznia 1820 r
Jacyna Sekr. Uniwersytetu.

z Krakowa 25 Stycznia.

SEYM KRAKOWSKI.

W dalszym ciągu sessyi dnia 7 Stycznia, na wniosek, iż sejm publiczny doznał wielkiéy szkody przez brak adanie rzeczy uległych podatkom konsumpcyjnemu, a po części dla zbyt łagodnych kar uchwalonych na wykraczających w téy mierze, postanowiła Izba nowe przepisy względem ucowszych kar uchwalić. Wniósł potém Reprezentant Ma-

kolski, aby rząd zwiósł się z wielką Radą uniwersytecką względem ułatwienia dzieciom włościan edukacji przez zmniejszenie uciążliwéj składki na szkoły wiejskie. Kazała Izba prawodawcza przesłać ten wniosek Radzie uniwersyteckiej.

Na sessyi dnia 8 przyjęła Izba iednomyślnie budżet dochodów na rok 1822, który jest taki:

Tytuł I. podatki stałe	zp. 371,810	gr. 18
— II. dochody niestałe	— 518,059	— 18
— III. Intraty z dóbr narodowych	— 320,618	— 3
— IV. prowizye i czynsze reempcyonalne	— 27,889	— 26
— V. dochód IX Gmin miejskich	— 65,527	— 26
— VI. extraordynarya	— 25,646	— 4

Ogółprzychodu Rzeczypospolitey Krakowskiej złp. 1,329,351 — 27

N I E M C Y

Angielskie zgromadzenie biblijne podarowało publiczney bibliotece w *Norymberdze* egzemplarz biblij, wydany we wszystkich europejskich i azyatyckich ięzykach.

Jeżeli iedna z wysepek na *Menie* pod *Frankfortem* poświęcona będzie pamiętce *Göthego*, wtedy *P. Bethmann* chce podarować miastu kolosalny posąg pomionionego poety, zrobiony przez sławnego snycerza *Dannecker* w *Sztutgardzie*. Znany duński snycerz *Thorwaldsen* ma robić płaskorzeźby, które zdobić będą podstawę posągu *Göthego*.

Sławny *Faun*, ieden z nayıpięknayszych starożytności pomników, który królewic bawarski w *Rzymie* kapił, iuż jest sprowadzony do *Munich*.

W nocy z d. 13 na 14 Stycznia zesła z tego świata Elekterowa *Hessen-Kasselska*. — Gdy się dnia 13 wieczorem spać kładła, skarżyła się na iakoweś boleści, które się o północy wzmogły. Przywołano lekarza, ale iuż ją zastał bez duszy, gdyż niedługo apoplexyą została tknięta.

Podług prywatnych listów z *Wiednia*, tamedzny kongres ministrów niemieckich ma się ukończyć z miesiācem Stycznim, a dnia 3 Lutego rozpocząć się ma znowu seym Ligi niemieckiej w *Frankforcie*.

Miasto *Neuwied* całe oblane jest wodą. Mieszkańcy musieli z pierwszego piętra schro-

nić się na wyższe. Modłów do Boga niemożna zanosić w kościołach, bo wszystkie także stają w wodzie. Szkody zapewne będą niezmierné; szczęściem iednak, nikt życia nie utracił.

F R A N C Y A.

Dnia 9go Stycznia odebrał Król w sali tronowej od Marszałka Xięcia *Dalmacyi (Soult)* przysięgę, iako na nowo mianowanego przezeń Marszałkiem, i oddał mu buławę marszałkowską.

Ponawia się wieść o zmianie ministeryum. Zapewniają, iż coraz zmniejsza się kredyt *P. Decazes*, i że z kilku kolegami wyjdzie z ministeryum, a nawet minister wojny *Laitour-Maubourg*, na miejsce którego *Jenerał Tabarié* przeznaczają.

Ministrowie *de Serre* i *Decazes* ciągle chorują; temu piawki przykładano, i iuż się miał nieco lepiej, ale mu się znowu pogorszyło. Zachorowali także Xiążę *Talleyrand* i *P. Barras* członek niegdys Dyrektoryatu.

Uznany przez sąd niewinnym Xiążę *Rovigo (Savary)* ma niezwłocznie wyjechać do *Smirny*, gdzie bawiąc na wygnaniu wszedł był w spółkę z iednym tamtejszym domem handlowym.

Ułaskawienie przez Króla *Hr. Lavalette*, które miało być zapisane w księgi sądu królewskiego w *Paryżu*, posłano tym celem do takiegoż sądu w *Strasburgu*, przed którym ma się stawić ten *Hrabia*.

Słychać, iż dnia 15go Stycznia wprowadzi minister przychodów pod rozług Izby Deputowanych budżet na rok 1820.

Coraz więcej petycyy za utrzymaniem w całości *Karty konstytucyjney* i prawa o wyborach nadchodzi. Petycyą w téj mierze z miasta *Rouen* przeszło 5,000 obywateli podpisało. — Mieszkańcy miasta *St Pol* pamiętni oświadczenia się przed nimi Xięcia *Angouleme* podczas przejazdu jego przez miasto *Arras* w roku przeszłym z uszanowaniem i żądają iey utrzymania w całości, napisali do niego prosząc, aby załączoną petycyą ich w téj mierze raczył sam złożyć Królowi, która jest taka: „Rok temu, iak *W. Królewicowska*, „Mość przeiędzając przez *Arras* wyrzekł się „do niektórych z nas owe pamiętne słowa: „*Niewymownia miło mi, że miasto St Pol* „szczerze przywiązane jest do *Karty konstytucyjney*. Oby takowe uczucie coraz się „mocniej ustalało! *Karta konstytucyjna* jest

dla nas wszystkich arką ocalenia. — W
 „ przekierowaniu Młoci Xiążę, żeś, iak i my,
 „ nie odmienił twego sposobu myślenia, pro-
 „ siemy cię, abys złożył u podnóżka tronu
 „ życzenia nasze za utrzymaniem tego pra-
 „ wa kardynalnego, bo one jedynie może za-
 „ tkać otchłań rewolucy, i szczęśliwość
 „ Francuzów zapewnić. Dotknąć się go w
 „ czémkolwiek, byłoby to zniszczyć zaufa-
 „ nie, a może nawet podać w niepewność byt
 „ dynastyi i narodu. „ — W petycyi mia-
 „ sta i powiatu *Verdun* nad rzeką *Doubs* wy-
 „ rażono między innymi co następuje: — „ Czy-
 „ liż poprawiać prawo o wyborach zechcą
 „ przywieść departament Saony i Ligery, ma-
 „ jący przeszło 400,000 mieszkańców, do opła-
 „ kanego stanu, aby miał ieszcze Reprezen-
 „ tantami swoimi z pomiędzy 4 Deputowa-
 „ nych, których wybiera, 3 Margrabiów? Czy-
 „ liż popierać będą zniesienie przywilejów
 „ ślachteny tacy, którzyby wszystkie dawne
 „ przywileje swoje odzyskać chcieli? . . . „
 „ Do tej pory, dwadzieścia kilka tysięcy szan-
 „ ownych we Francyi obywateli podpisało
 „ tego rodzaju petycyę.

Zapadła ustawa Królewska łącząca bibliotekę
 Instytutu z biblioteką Mazaryńską. Połączone
 te biblioteki zwać się będą *Biblioteką Maza-
 ryńską*.

Po dójściu w *Paryżu* mrozów do 11
 stopni stanęła dnia 11go Stycznia rze-
 ka Sekwana, i tyle zaraz ukazało się na niej
 ślizgających na łyżewkach, iż dochód stąd dla
 ubogich uczynił dnia tego około 1,500 franków.

Wyszedł w *Paryżu* na widok publiczny
 nowy rękopism z wyspy *S. Heleny* pod napi-
 sem: *Pamiętniki przydatne do historyi roku*
1815, przywieziony do Anglii przez *P. O-*
meara, lekarza przez czas nieiaki przy *Na-*
poleonie Bonaparte na teyże wyspie. Opisa e
 tam są działania wojenne w r. 1815 tak ia-
 sno, że ie każdy zrozumie. Dzienniki paryz-
 kie przytoczyły z nich niektóre wyiątki, a
 między innymi opis skłonności żołnierzy fran-
 cuzkich w tey kampanii, iak następuje: —
 „ Nigdy żołnierz francuzki nie okazał wię-
 „ kszey odwagi, dobrey woli i zapału. Ufnosć
 „ iego w Cesarzu była zupełna; lecz ten żoł-
 „ nierz nie dowierzał dowodcom swoim, i
 „ zawsze zdradę w nich upatrywał. Gdy nay-
 „ pierwsze wystrzały z dział słyszeć się dały
 „ pod *St. Amand*, stary kapral przystąpił do
 „ Cesarza i rzekł: *Nie dowierzay N. Panie*

Marszałkowi Soult; bądź pewnym, iż nas
 „ zdradza. — *Bądź spokojnym*, odpowiedział
 „ mu *Napoleon*; *ręczę ci za niego iak za*
 „ *mnie*. — Podczas bitwy officer doniósł
 „ *Marszałkowi Soult*, iż *Jenerał Vandamme*
 „ przeszedł do nieprzyjaciół, i że żołnierze
 „ tego officera domagali się od niego, aby o
 „ tém uwiadomił Cesarza. — Przy końcu
 „ bitwy nadbiegłszy do Cesarza dragon z do-
 „ bytym pałaszem i krwią zbrozczonym za-
 „ wołał: *N. Panie przybywaj czém-*
 „ *prędzey do dywizyi. Jenerał Dhenin prawi*
 „ *do swoich żołnierzy namawiając ich, aby*
 „ *przesli do nieprzyjaciół. — Widziałżes to?*
 „ *rzecze Cesarz. — Nie, lecz widział of-*
 „ *ficer, który cię szuka, i kazał mi, abym*
 „ *ci to doniósł. — Ale właśnie pod tę chwi-*
 „ *lę kula działowa urwała nogę walecznemu*
 „ *Jenerałowi Dhenin* odpierającemu nieprzy-
 „ jaciół. „

Nieuznany za Deputowanego *Hr. Gre-*
goire ogłosił drukiem list do obywatelów de-
 partamentu *Izery*, gdzie był obrany, z któ-
 rego przytaczamy następujący wyiątek: —

„ Tak, my wszyscy Francuzi chcemy tego pra-
 „ wa, téy Karty konstytucyney z zasadami,
 „ iakie utwierdziła, ze skutkami, iakie z nich
 „ wypływaia, z ustawami, które wszelkie do-
 „ bro wspieraią. Ież to rzeczy sprostować
 „ poprawić i ustanowić żąda naród! Są
 „ przysięgłych, kodeks karzący, postanowienia
 „ królewskie prawom przeciwne, praw-
 „ Kareie przeciwne, odpowiedzialność mini-
 „ strów i innych aientów rządu, powściągnię-
 „ nie zamachów na wolność sumnienia, nie-
 „ prawne zakładanie duchownych towarzystw,
 „ edukacya publiczna, wprowadzanie książek
 „ i dzienników obcych, gwałcenie tajemnicy
 „ listowey na pocztach, wyznaczanie pensyi
 „ niekiedy bez powodu słusnego, albo i ta-
 „ kim, którzy utrapili oyczyznę, gdy iey od-
 „ mowiono tym, którzy iey służyli i bronili;
 „ loterya, gry publiczne, nieprawne wybie-
 „ ranie podatków, i t. d. oto są rzeczy,
 „ których poprawy wcale nie pragną żyjący
 „ z zaskarżeń, paszkwilów, urzędów pasibrzu-
 „ chowskich, albo źle obsadzonych. Ci to
 „ wołaią na gwałt widząc, że się zanosi na
 „ wydarcie im ich łupu. Tylu popraw nie
 „ żądaią ci, którzy wołali o ukaranie i katów,
 „ którzy znieważali sam wybór woioowników
 „ naszych zowiąc ich *łotrami z nad Ligery*,
 „ którzy wszelkich używali sposobów ku prze-

szkodzeniu, żeby niewywiawiało srogich zamachów w *Nismes*, *Awenionie*, *Lugdunie*, i *Grenoble*, którzy chcieli narzucić Francyi Konkordat szkodliwy i upokarzający; którzy przez subtelności o rozmaitych rodzajach własności rzucili postrach między nabywcami dóbr narodowych, odrętwili umowy handlowe, i sprawili obawę tamującą wszelkie działania handlowe we Francyi. A gdy rewolucya ugruntowała wolność, i z nią tron, wazą się mówić, że się kontr rewolucyi nie lekają! „

Znowu jeden z dzienników zagorzałych Rojalistów taki artykuł względem ministrów umieścił: — „Upływa dzień po dniu, i na przekorę przysłowiu, dni te zupełnie są sobie podobne. Mini-trowie mileżą, Deputowani utyskują, Parowie szemrzą, a Francya ię niecierpliwą. *Kiedyż się to skończy!* To wczoray mówiono, to dziś mówią, to jutro i po jutrze powiedzą: *Kiedyż się to skończy?* — Lecz P. de *Serre* ciągle chory. A coż chcecie, żeby P. *Decazes* uczynił, P. *Pasquier* powiedział, gdy nie masz w Izbie P. de *Serre*, żeby ich popierał? Załuję PP. *Decazes* i *Pasquier*, a nadawszytko P. de *Serre*; lecz Francya dłużej czekać nie może. Czyliż ten ostatni minister nie uścił się dostatecznie z długą przyjaźnią dla tamtych? Niech się w tęg mierze nie mylą ministrowie. „

W innym artykule tak pisze ten sam dziennik: — „Ze P. *Decazes* jest rojalistą, twierdzą to wszyscy jego przyjaciele. Tóż amo moi twierdzą. Wszelako, coż on zrobił, niemię w roku 1815, 1816, 1817, 1818 i 1819? Przez miłość pokoju zamierzmy o przeszłości. Lecz mówię o roku 1810; coż on zrobił? Co za niecierpliwosć! zewsząd wołają: Dopiero dzień 12 Stycznia mamy, dajcież mu więc czas do rozważki. Czyliż może nowe prawo o wyborach z rękawa wytrząsnąć? Ale nasampród potrzeba szczerości. Czyliż P. *Decazes* wypracie tak niecierpliwie oczekiwane prawo? Nie; iemu tylko zostawiony jest zaszczyt oznaczenia dnia zjawienia się go na świecie. Już jest wygotowane, albo nigdy nie będzie. Jeżeli jest, czemuż go nie ukazać światu? Minister spraw wewnętrznych, i dotęgo, przez Rady ministrów, ma tyśacyjne sposoby obławiania woli swojej, i mówienia do publicznej opinii. Gdy P. *Decazes* nie był w zgodzie z rojalistami, płodna imaginacya jego nie próżnowała, i codziennie zadawał bo-

leść prawcy stronie Izby Deputowanych, a sprawiał radość lewicy. Czemuż teraz nie czyni podobnie, jeśli jest rojalistą? . . . „

Marszałek *Davoust* ma dać wspaniały bal, pisze jeden z dzienników liberalnych. — Zaprosił nań już od tygodnia, ale wielu z zaproszonych odesłało mu zapraszające bilety dowiedziawszy się, iż ten Marszałek połączył się z ludźmi roku 1815 w celu usunięcia petycyy, w których żądano powrotu do oyczyzny kilku starców skazanych bez sądu na wygnanie. Ostatnią względem sprawienia się tego Marszałka uczynimy uwagę co do tęg okoliczności; przedsięwzięto wymówić go z tego, z czego nie może bydź wymówiony. Powiedziano, iż ten watosek uczynił w Izbie Parów dla dobra wygnanców. Takowa wymówka nie może mieć miaysca. A potēm, niech sam Marszałek ogłosi pobudki wnioku swiego, i niech je względnie opinii publicznej udowodni. Jest to rzecz godna Jenerała francuzkiego, którego także opinia wyniosła na stopień, na jakim teraz zostaje. „

P. *Moureau* Adwokat przy sądzie Królewskim w *Paryżu* wydał pismo: o niezgodności żydowskię wiary z sprawowaniem praw obywatelstwa w rządach reprezentacyjnych.

HISZPANIA.

Jenerał *Vives* popłynie do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej w znaczeniu ministra pełnomocnego, z dwoma officerami i licznym orszakiem.

Jak tylko związek z Andaluzją będzie zupełnie przywrócony, przedsięwzięte znowu będą przygotowania do wyprawy zamorskiej.

Nowy minister skarbu P. *Salmon* ustanowił o obną Radę, mającą mu pomagać w obmyśleniu sposobów uczynienia podatku gruntowego korzystniejszym i równiey rozłożonym.

ANGLIA.

W *Manszester* tamteysze władze zapowiedziały zgromadzenie ludu, w celu zasilenia ubogich podczas zimy.

W *Nottingham* zaburzenia przez pięć dni trwały, w czasie których wojsko stało uszylowane na rynku. Spokojność jednak przez brzość Rządu przywróconą została.

Dochody krajowe wynoszą teraz 47,99814 funt. sztr.

Kilka tysięcy osób ma popłynąć do Przylądka *dobrej nadziei*.

Na balu danym przez Lorda *Grantham* w letnim jego pałacu szczególny zdarzył się przypadek; gdy bowiem otworzono drzwi pałacu, wchodzący goście spostrzegli piękną i wielką trumnę okrytą czarnym sukniem. Nazwierzchniey dece był taki napis: *Trumna dla Lorda Grantham, który iey wkrótce potrzebować będzie.*

Jeden z tutejszych dzienników następującą przytacza wiadomość o młodej kobiecie, spłodzonej z rodziców europejszyków, która w niektórych miejscach ma pieć murzyńską:

„*Hannah West*, mająca lat 22, urodziła się z rodziców Anglików we wsi *Sussex* leżącej o trzy mile od morza. Rodzice iey nie mieli nic nadzwyczajnego w swoim fizycznym składzie. Matka iey żyje jeszcze, ma włosy czarne, oczy czarne, ciało piękne i białe. *Hannah* jest jedyną córką, którą miała z pierwszego małżeństwa; weszłszy zaś w powtórnę, miała jeszcze 11 dzieci. — *Hannah* jest wzrostu wysokiego, ma dosyć tuzszy, i cieszy się zupełnym zdrowiem. Włosy iey są brązowato-iasne, oczy niebieskie, nos nieco orli, usta małe, a skóra na twarzy, szyi, i ręce prawey bardzo biała. Rysy iey twarzy nie mają żadnego podobieństwa z murzyńskiemi; tém więc rzecz dziwniejsza, że cała iey łopatką lewą, ramie, łokieć i ręka są zupełnie czarne „

Gazeta *Kalkucka* w Indyach wschodnich donosi o następującym wypadku z *Baugundie* z dnia 23 Maja r. z.

„Dnia 20 b. m. wbiegło do mego pokoju o godzinie 5 wieczorney z największym prze-trachem kilku służących donosząc, iż *Alligator*, gatunek krokodyla, około moiego domu porwał 14letniego chłopca. Natychmiast pospieszyłem z całym sąsiedztwem, i blisko rzeki spostrzegłem *Alligatora* trzymającego w paszczy owego chłopca. Zniknął on i wypłynął znowu, trzymając nad rzeką wysoko głowę na stop trzy lub cztery. Przerzucał nieszczęśliwego chłopca z iedney strony na drugą na powierzchni wody, zapewne dla połamania kości, ażeby go mógł tém łatwiej pożreć. Dla uratowania chłopca wyprawilem rybaków z siecią, który uchwycili *Alligatora* z chłopcem; *Alligator* jednak wymknął się zaraz z sieci. Ciało nie-

szczęśliwego młodzieńca było niezmiernie pokaleczone, i już bez głowy i ramion. Oddano je zaraz rodzicom dla pochowania „

TURCYA

Ali Basza Janiny ma pod swoim rządem część Macedonii, Albanii i Tessalii. Wielu, którzy już okrucieństwa jego znieść nie mogli, udało się na wyspę *Koifu*. Podlega on Turcyi, bo corocznie po odebraniu od *Sultana* firmanu posyła mu znaczne pieniądze w sposobie haraczu. Z resztą, jest niepodległy, powiększa lub zmniejsza wojsko, wydaje wojnę, albo zawiera traktaty, i t. p. Mieszka w pałacu, który z wielu względów za małą twierdzę uważać potrzeba. Zwyczajnie, utrzymuje 10,000 wojska; w przypadku potrzeby może je trzy razy powiększyć. Przy jego dworze są Rezydenci francuzki, angielski rosyjski, i różni posłowie mocarstw azyatyckich.

Wybuchnął znowu na początku Grudnia bunt między Janczarami w *Stambule*, i wielki pożar dotknął to miasto. Janczarski Aga widząc wielu burzycieli nieulegających karności wojskowej, pooddalał, a nawet niektórych przykładnie ukarał; czém rozgniewani Janczarowie, poprzyjęgli śmierć swojego dowódcy. Mieli porwać go w nocy z jego pałacu, i w tym celu podłożyli ogień, z czego okropny wybuchnął pożar, w czasie którego 1500 domów, sklepów i innych zabudowań zgorzało. Nazajutrz *Kulkiraa* ogłoszono Agą, który zgromadził zaraz swój korpus, i w imieniu *Sultana* wezwał ich do spokojności i porządku. Spokojność wkrótce została przywrócona, a ci, którzy stawiali na życie poprzednika iego, zupełne przebaczenie uzyskali.

AMERYKA

Prezydent Zjednoczonych Stanów Ameryki północney przesłał Kongresowi, który dnia 4 Grudnia obratować zaczął, nader ważne poselstwo. Wspomniawszy w niem o klęskach rządzonych roku 1819 przez żółtą febrę w iednych, a przez nadzwyczajną suszę w innych prowincjach zwrócił uwagę Kongressu na traktat zawarty z Hiszpanią względem odstąpienia Stanom Floryd. Wszedłszy w wszelkie te-y okolicości szczegóły, donosił, iż rząd hiszpański odmawia dotąd zatwierdzenia tego traktatu bez żadney słuszney przy-

czynny, który obowiązał się zatwierdzić, i któremu zatwierdzenia nie może już jedna strona bez zezwolenia drugiej odmówić. Radził więc kongressowi, aby uchwalił prawo upoważniające władzę prawodawczą do objęcia ustąpienia przez Hiszpanią krain, i wykonania innych warunków traktatu. Wszakże zostawił mądrości kongressu osądzenie, czyliby z skutecznieniem takowego prawa nie należało wstrzymać się jeszcze do przyjazdu posła hiszpańskiego, i poczekać na wytłumaczenie się jego w tej sprawie, w której żadne mocarstwo europejskie nie oświadczyło się za Hiszpanią, i owszem Francya i Anglia wyraźnie odkazały się za zatwierdzeniem rzeczonego traktatu, a sądzić należy, że i rząd rossyjski podobnie myśli, i dał to już dworowi madryckiemu poznać. — W dalszym ciągu poselstwa rozwodził się obszernie względem wojny między Hiszpanią a terytorjami w Ameryce południowej, w której rząd Zjednoczonych Stanów ścisłą neutralność zachował: wyznał atoli, że lud tychże Stanów jest zupełnie za sprawą nowych Rplitych Ameryki południowej, które tak dobrze iakby już tę sprawę wygrały, — „Rplita Buenos-Ayres (wyraził Prezydent) używa już spokojnie niepodległości, którą w roku 1816 dopiero ogłosiła, lubo rzeczywiście od roku 1810 jest niepodległa. Taką pomyślność uwieńczyła usiłowania mieszkańców Chili, północnych prowincyj la Plata, i Wenezueli. Wcześniej można było przewidzieć, że Hiszpania nie zdoła odnieść tryumfu nad tak odległemi od niej, a ludnemi i zamożnemi terytorjami osadami. Stałość wytrwałość, mężstwo i zwycięstwo, towarzyszące niezmiernie w popieraniu wielkiego dzieła ich oswobodzenia, nadały im prawo do przychylności wszystkich narodów. Tego sposobu myślenia nie zataiły Zjednoczone Stany przed przyjacieliskimi mocarstwami z którymi chcą działać pospół. Jak tylko świat przekona się o bezskuteczności usiłowań Hiszpanii w poddaniu na nowo dawnych terytorji amerykańskich, sądzić należy, że i rząd hiszpański zaniecha terytorji wojny. Wątpić zaś niemożna, że opinia mocarstw niemieszających się do terytorji walki dzielnie wpływać będzie na takowe rządu hiszpańskiego postanowienie. — Zakończył Prezydent poselstwo swoje opisaniem stanu wewnętrznego Zjednoczonych Stanów, a mianowicie, co się tyczy skarbu, handlu i przemysłu. „Podatki

krain naszego, rzekł on, wynoszą tylko 120 milionów dollarów. Warownie po różnych miejscach daleko już posunięte wszędzie przez wystanych inżynierów, między którymi jest Jenerał Bernard niedys adiutant Napoleona, i spodziewać się należy, że w r. 1820 będą ukończone. Wyznaczona Komisya zda w Styczniu sprawę względem obciążenia miejsca na dwie wielkie zbrojownie morskie. Budowa okrętów spiesznie idzie, i morska siła stanie wkrótce na stopie przez Kongres oznaczonej.”

Józef Bonaparte, który w okolicy miasta Nowego-Yorku żyje, przyjeżdża często do tego miasta, lecz zawsze poczta, i to w największym incognito. Na wiosnę mieszkał byłże w wielkich dobrach, które od Pana Chaumon kupił.

Na wyspie S. Heleny życie ciągle jest niezmiernie drogie. Geś n.p. kosztuje 40 szylingów (80 złp.) korzecz kartofli 16 szylingów, (32 złp.) i t. d.

Znowu nie udała się powtórna wyprawa Mac-Gregora. Po nieszczęśliwej wyprawie do Portobello, skąd go Hiszpani wypędzili, wygotował drugą w Aux-Cayes na wyspie Haiti i w 200 ludzi popłynął do Rio de la Hacha w Nowej-Guanadzie nieprzygotowanego do obrony miasta; lecz go z niego w kilka dni wypędzono, i puścił się znowu na morze.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Sekretaryat Jeneralny Kommissyi Rządowej Woyny.

Uwiadamia wszystkich urzędników i officialistow w służbie cywilney Królestwa polskiego rzeczywiesie zostających, a którzy pretensye swoje tak do skarbu francuzki go, iako też do skarbu byłego Xięstwa Warszawskiego w Kommissyi pod prezydencyą ś. p. Jenerała Artylleryi Sierakowskiego do zwyczajnych rządow zalikwidowali, iż wygotowane dla nich poswiadczenia na ilość zalikwidowaną znajdują się w Sekretaryacie Jeneralnym Kommissyi Rządowej Woyny, i że te każdego dnia odebrane być mogą przez nich lub przez urzędownie umocowane do tego osoby, za złozeniem swia ictwa od zwierzchniej władzy (pod którą teraz zostają) iż rzeczywiesie w służbie krajowej się znajdują.

Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowej Woyny

Jenerał Brdy Nowicki.

DODATEK

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 29GO STYCZNIA ROKU 1820 W SOBOTE

w Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rosssy, Króla Polskiego
etc. etc. etc.

Xiążę *Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.*

W myśl wydanego przez Nas pod dniem 23 Stycznia 1816 roku rozporządzenia względem funduszów Duchowienstwa Poznańskiego pozostałych w Królestwie Polskiem stanowiąmy:

Artykuł 1. Wszelkie fundusze i bieżące od nich dochody, niegdy należące do Duchowienstwa Poznańskiego, a teraz pozostałe w Królestwie, wyjąwszy ustale opłaty kompetency i pensy etatowych, pozostaną i nadal pod bezpośredniem zarządzeniem Komisji Rządowej Wyznani religijnych i Oświecenia publicznego, dopóki zamiar wynagrodzenia Duchowienstwu polkiemu utraconych w Wielkiem Xiążtwie Po znańskim funduszów nie przyydzie do skutku.

Artykuł 2. Wykonanie tego postanowienia naszego, które w Dzienniku praw ma być umieszczone, Kommissyom Rządowym, w czem do której należy, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyney dnia 22 Stycznia 1820 roku.

(podpisano) *Zaiączek.*

Minister Wyznani i Oświecenia

(podpisano) *S. Potocki.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem

Minister Sprawiedliwości.

Franciszek Węgliński.

z Petersburga 31 Grudnia V. S.

Dnia 7 Grudnia odprawilo się w Twerze uroczyste poświęcenie domu sierot wojskowych, wskrzeszonego hojnością panującego Manarchy. Po odbytem nabożeństwie i b. rzędach poświęcenia, wychowawcy zdawali sprawę z nabytey nauki, i piękne okazali postępy. A dnia 10 Listopada odprawił się podobny akt poświęcenia domu sierot wojskowych w twierdzy s. Piotra na linii kaukaskiej. Na balu danym z tej okoliczności, goście złożyli 800 rubli na rzecz tego zakładu.

Bazyli *Putiuszków*, kupiec pierwszey gildy w *Kazanie*, wielokrotnie dawniej czynił dary dla gimnazjum irkuckiego, a teraz na nowo darował 1000 rubli na pomnożenie gabinetu fizycznego.

Gazeta petersburska Poczta Północna zaczęła wychodzić w Listopadzie 1809 r. a ustale z końcem r. 1819. W ostatnim swym numerze umiesciła liczbę prenumeratorów. W roku 1810, łącząc w to i ostatnie miesiące roku 1809, było prenumeratorów 1768; w 1811 roku 2685; w 1812 roku 2813; w 1813 roku 5418; w 1814 roku 2959; w 1815 roku 2352; w 1816 roku 2306; w 1817 roku 1906; w 1818 roku 1914; w 1819 roku 2557.

— z Berlina. —

Jeden z dzienników francuzkich pod artykułem z *Berlina* umiescił list Pana *Wette*, profesora teologii prz uniwersytecie berlińskim, który napisał był do matki *Sanda* pocieszając ją po zabiciu przez niego P. *Kozzebue*, a z powodu którego *Wette* został usunięty z professorstwa, co w swoim czasie sprawiło niejakie zgorzenie. Liberaliści (słowa są dziennika) twierdzili, iż straszną jest rzeczą usuwać od urzędowania człowieka za

napisanie listu pocieszającego matkę *Sanda*. Lecz teraz może publiczność sądzić o przyczynie tego, przeczytawszy list *P. Wette*, zawierający bardzo niebezpieczne zasady. Oto jest ten list:

„MCPani! Dotknął cię jako matkę tak srogi cios, z powodu którego przez przyłąźn okazywaną mi przez ciebie widzę się obowiązany napisać ci kilka pocieszających wyrazów. Gdybyś miała oplakiwać proste wykroczenie wybornego syna twoiego, milczałbym i zostawiłbym cnotliwemu sercu twoiemu i czasowi uśmierzenie żala twoiego. Lecz, że zdanie pospółstwa potępi, na pozór słusznie, syna twego jako zbrodniarza, przeto muszę stanąć w obronie jego przed tobą, i ochronić pamięć jego od hańby, przynajmniej w rodzinie jego. Czyn, który spełnił, jest wprawdzie nie tylko nieprawny i karygodny w obliczu doczesnej sprawiedliwości, lecz uważany w sposobie abstrakcyjnym, jest niemoralny, i prawom towarzyskim przeciwny. Podstępność i gwałt nie mogą nadawać prawa nikomu, i dobroć celu nie uniewinnia niesłuszności sposobów. Jako moralista, nie mogę pochwalić takowych czynów; dobrem, a nie złem, odpowiadać złemu należy. Wszakże, gdy przychodzi sądzić o czynie już spełnionym, trzeba wziąć za zasadę wyrokowania nie prawo powszechne, ale przekona nie i pobudki działającego. Sądzi się o każdym według jego przekonania. Zgadzam się, iż przedsięwzięcie syna WCPani z błędu wyniknęło; ale nie był wolnym od namiętności! — Lecz któż może sobie pochlebiać, że jest od namiętności i pobłądzenia wolnym? Jeden tylko był taki. Jednakże, błąd znajduje wymówkę, i niejako tipada przez stałość i czystość przekonania, a namiętność oświeconą zostaje przez źródło, z którego wypływa. Jestemprzeświadczony, iż twój pobożny i cnotliwy syn był w tym przypadku; był pewnym siebie, poczytał przedsięwzięcie swoje za sprawiedliwe, i dla tego dobrze uczynił. Niech każdy podług przekonania działa, a dobrze działać będzie. Lubo nie uważam przedsięwzięcia jego od wszelkiej namiętności, nie uważam przecież przez ten wyraz ponurego i burzliwego umiesienia się, bo ile wiem, był *Sand* człowiekiem spokojnego i uważnego charakteru. Natchnął go jedynie jak najszybszy zapal, który z jak najlepszego źródła pochodził, ale nabył od młodości *Sanda*

gwałtowności, która go za obręb życia popchnęła. Bez tego rodzaju namiętności, niepodobna prawie spełnić czynu wielkiego; potrzeba koniecznie, aby ogniń zapala wybuchnął. Upewniam WCPanią, iż syn twój, zamiast zmniejszenia przywiązania, które ku niemu od chwili poznania go powzięłam, powiększył je i owszem. Czyn taki, spełniony przez młodzieńca czystego i pobożnego, zgodnie z przekonaniem jego, jest nader pięknym w wieku naszym zjawiskiem. Jakiżkolwiek los czeka syna twoiego, dosyć żył, bo postanowił umrzeć za najpiękniejszą skłonność serca swojego. — Kto tak życie na swank wystawia może, dowodzi, iż całą wartość jego zna, że nie ceni go z trwałości jego, lecz z wewnętrznej onegoż piękności. Nieszczęściem! nawykni no u nas przenosić życie pędzone w miękkości i lekkomyślności nad śmierć piękną. Nie miéy WCPani za rzecz smutną, iż tylu ludzi nie uznaie szczytności takiej śmierci. Postępek *Sanda* jest oznaką jego słachetnego sposobu myślenia, który zdoła oucić ludzi z letargu. Młodzieniec wystawił życie dla zgubienia człowieka, którego tylu innych cziło jak bóstwo. Czyliż więc czyn ten nie będzie miał żadnego skutku? Lecz nie potrzeba skutków, żeby sądzić o jakim czynie, iak się nie sądzi o życiu człowieka z blasku jego; częstokroć zupełnie nieznanie jest uaypiękniejszym. — Szanowna przyjaciółko! Obys te uwagi moje uznała za prawdziwe, i zachowała ten sposób widzenia przeciw wszelkim zarzutom! Tyś to wydała na świat i wychowała tego nadawyczajnego syna; ty go więc zrozumieć i ocenić potrafisz; zniesiesz mężnie los, który sam sobie obrał. Bóg, będący potężnym i w tém także, co jest słabe, doda ei swéj pomocy. — Jestem i t. d. „

List ten (pisze dalej ów dziennik) oczywiście napisany był w celu rozrycia się między przyjaciółmi i stronnikami *Sanda*; iakoż rozszedł się skrycie; ale w końcu, nieuszedł baczności rządu pruskiego, z powodu którego tak Król do ministra oświecenia publicznego napisał:

„Professor *Wette* uznał za prawdziwy pokazany mu wypis listu, który dnia 3igo Marca 1819 do Pani *Sand* żony Radcy sprawiedliwości napisał, a w którym uniewinnia mord przez młodego *Sanda* popełniony. A więc ważny urząd profesora teologii nie zga-

dza się z takim postępkiem. Obrażłbym tu
mnie, gdybym nadal i szcze powie-
rzył uczenie młodzieży człowiekowi, który
mord ma za usprawiedliwiony pod pewnymi wa-
runkami; przeto zalecam WCPanu, abyś
Wetta z professorstwa usunął.

W Berlinie 30 Września 1819 r.
Fryderyk Wilhelm

Uwiedomienie urzędowe.

Wincenty Grzymała, słachcic, katolik,
rodem z wsi Baczki w Woiewództwie Podla-
skiem, mający lat 30 wieku swego, byty pod-
officer w woysku pol kmiem, w końcu, z słu-
żby za lokata utrzymujący się, raz inż za
kradzież domową pociągany, przybył z swoją
nałożnicą Rozalią Płoszyńską w Lutym 1818
roku do Warszawy. Oboie udali się zaraz do
znaiomego Płoszyńskiej Tadeusza Lipskiego,
utrzymującego handel wiktuałów, przedsta-
wając mu się za małżonków, do Warszawy w
zamiarze poszukiwania służby przybyłych.
Lipski przyjął ich na noc. Wtenczas skradła
mu Płoszyńska woreczek z pieniędzmi; zwi-
erzywszy się później tego Grzymała, naganil
on iey ten uczynek, a nawet w kilka dni po-
tem odnieśli oboie Lipskiemu woreczek z pie-
niędzmi. Przenocowawszy on ich powtórnie u
siebie, powziął Grzymała z Płoszyńską srogą
myśl zrabowania i zabicia go, spodziewając się
znaczných u niego pieniędzy. Dostrzeżoną w
stancyi Lipskiego siekierę postanowił Grzy-
mała nżyć za narzędzie do spełnienia
morderstwa. Dla tem lepszego iednak ieszcze
zabezpieczenia się, skradł wieczorem dnia 21
Lutego 1818 roku przed arsenalem armatną
kulę. W nią uzbroiony udał się wraz z Pło-
szyńską wprost do Lipskiego. Wprosiwszy
mu się znów na nocleg, dokonał Grzymała
tęj nocy w obecności Płoszyńskiej na oso-
bie spiącego Lipskiego morderstwa przez za-
danie mu siekierą śmiertelnego ciosu w gło-
wę, i duszenie go za nakryciem mu głowy
pierzyną potąd, dopóki inż żadnego nie
dawał z siebie znaku życia. Sukaiaąc pie-
niędzy, znaleźli tylko zł. pol: 9. Zrabowali
inż ruchomości w stancyi niebos: czyka będą-
ce, a udawszy się z niemi na miasto, ukry-
wali się przez tydzień cały. Uięci następnie,
i sądowne badani, wyznali iednoznacznie do-
konaną zbrodnią i sposób iey spełnienia. W
dnia 25 Lipca 1818 roku zapadł w Sądzie
Kryminalnym Wciewództw Mazowieckiego i

Kaliskiego wyrok skazujący ich oboie na ka-
rę miecza i śmierć cywilną, z tafa co do
Grzymały obostreniem, iż po śmierci oboi-
iego na kole ma być położone. Sąd Appella-
cyynny w drodze kassacyi odrzucił co do
Grzymały założony przeciw temu wyrokowi
rekurs, zaś co do Rozalii Płoszyńskiej skasi-
sowawszy wyrok Sądu Kryminalnego, skazał
ią na zobhanie więzienie w domu kary i po-
prawy, z zawieszeniem w używaniu praw cy-
wilnych. Uta kawienia, do którego się oboie
osądzeni także udawali, odmówione im zosta-
ło. Płoszyńska cierpi naznaczoną iey karę w
domu kary i poprawy w Brześciu Kujawskiem;
Grzymała, chwytając się ieszcze ostatniego praw-
em dozwolonego środka, odwołał na placu
śmierci swe poprzednie przyznania, powołując
za sprawczynę tey zbrodni nieznaną wcale,
a nawet iemu samemu, z nazwiska i z pobytu
niewiadomą Anusię, Julisię, czyli Frenusię; gdy
iednak ani swego odwołania, ani powoływa-
nia owey dziewczyny, niezem nie był w sta-
nie usprawiedliwić, przeto pozostawiły tak
Sąd Kryminalny iako też Sąd Appellacyynny
w kassacyi sądzący wyrzeczony wyrok śmierci
w swej mocy. W wykonaniu onego ścię-
ty został Wincenty Grzymała w dniu 28 Sty-
cznia 1820 roku, a iego ciało po śmierci na
kole było położone.

TEATR NARODOWY

We czwartek dany był wznowiony balet
w 3 aktach pod tytułem *Jenny* czyli *Polaie-
mne małżeństwo*, i po drugi raz nowa komedya
Grońo szaleńców i suplikantów. Wzo-
ray traidya liryczna *Zbigniew*. Jutro dana
będzie pierwszy raz nowa komedya, wierszem
z franuzkiego przełożona, pod tytułem *Chce
wszystko zrobić*, i drama *Edward w Szakocyl*.

PROSPECTUS

Le soussigné élève de David, et membre
de plusieurs académies de peinture, se loix d'é-
riger un monument à la gloire de la Nation
Polonoise, entreprend la collection des por-
traits des Rois de P. L. gne., et des hommes cé-
lebres dont le souvenir a survécu ou survivra
à leur siècle. Voulant encore transmettre à
la posterité celle des contemporains d'ing-
gués par leurs rangs, leurs courages, leurs ta-
lens, ou leur méfite, il fera paraitre leurs
portraits.

Cet ouvrage sera a n i divisé:
La 1ere partie formera une sorte de Pan-

théon Polonois, où seront placés les Rois et les grands hommes qui ont illustré la Pologne.

La seconde partie offrira les portraits des contemporains les plus distingués.

Chaque partie se composera de plusieurs livraisons. Ces portraits, qui seront dessinés et lithographiés par l'auteur, seront accompagnés d'une Notice Biographique sur chaque personnage, rédigée par les hommes de lettres les plus distingués en Pologne. Ceux des contemporains seront dessinés d'après nature par Mr Letronne lui-même; et quant aux personnages qui ne sont plus, il recherchera scrupuleusement les meilleurs modèles peints ou sculptés pour en offrir la plus parfaite ressemblance. Le 1er Septembre paraîtra la 1ere Livraison tant de la 1ere que de la 2me partie de l'ouvrage, qui sera sur papier velin grand in folio. Chaque livraison contiendra 7 portraits.

1re partie.

1re Livraison

Thadée Kościuszko.

le Prince Joseph Poniatowski.

Jean Henri Dąbrowski.

Stanislas Małachowski.

Ignace Potocki.

Ignace Krasicki Archevêque de Gnesno.

Le Général Jasiński.

2me partie

1re Livraison

Le Prince Joseph Zamczek, Lieutenant du Roi de Pologne.

Le Comte Stanislas Potocki Président du Sénat.

Le Général Kniaziewicz.

Le Général Chłopiński.

Julien Usin Niemcewicz, Secrétaire du Sénat.

Le Général Vincent Krasicki.

Le prix de la souscription pour la 1ere Livraison des deux parties est fixée à 5 ducats, et pour chaque Livraison à part, à 3 ducats.

Les noms de Messieurs les Souscripteurs seront imprimés à la fin de la dernière Livraison. on soucrit:

à Varsovie au Bureau des Arts,

à Vilna chez Isidore Weiss.

à Berlin chez Baptiste Weiz.

à Dresde chez Morasch.

à Vienne chez Artaria.

à Paris chez Letronne membre de l'Institut de la Classe des belles lettres, et Inspecteur général des Etudes des Ecoles

Militaires de France.

Varsovie le 22 Janvier 1820.

Louis Letronne.

O B W I E S Z C Z E N I A.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu Cywilnego podaje niniejszem do powszechny wiadomości, iż Trybunał Cywilny I. Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego wyrokiem swym na dniu 9 Czerwca r. b. na powództwo sukcesorów niegdy Józefa i Barbary małżonków Nagórskich, stanowczo wydanym uznał nieprzytomność Anastazego i Brunona braci Nagórskich.

w Warszawie dnia 31 Grudnia 1819 roku.

Minister Prezydujący

Fr. Węgleński.

Sekretarz Jeneralny Referendarz Stanu
Hankiewicz.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu Cywilnego, podaje niniejszem do powszechny wiadomości, iż Trybunał Cywilny I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym na dniu 10 Grudnia r. z. na powództwo Katarzyny Kuklowey właścicielki we wsi Boguniach Powieci Stobnickim zamieszkałej, przedstanowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego Grzegorza Kukła, który w roku 1804 udawszy się na Ukrainę, żadney wiadomości o swym pobycie i życiu nie dał. Uskutecznienie rzeczzonego śledztwa Podsełkowi Sądu Pokoju Powiatu Stobnickiego poleconem zostało.

(Data i podpisy iak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

W skutek art. kulu 118 Kodeksu Cywilnego, podaje niniejszem do powszechny wiadomości, iż Trybunał Cywilny I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym na dniu 24 Listopada r. z. na powództwo Justyny z Sitkowiczów Szurleiwowej, właścicielki we wsi Żernikach Powieci Jędrzejowskiem zamieszkałej, przedstanowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego Marcella Szurleia męża powódki od lat przeszło 14stu ze wsi Brzegi do wojska austriackiego wziętego. Uskutecznienie rzeczzonego śledztwa Podsełkowi Sądu Pokoju Powiatu Jędrzejowskiego poleconem zostało.

(Data i podpisy iak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artyk: 218 Kodeksu cywilnego, podaje do wiadomości powszechney, iż Trybunał cywilny Woiewództwa Augustowskiego, wyrokiem swym w dniu 21ym Sierpnia, z na powództwo Leona Wróblewskiego i Anastazy z Wróblewskich Trzenkowskiej w Powiecie Biebrzańskim Woiewództwie Augustowskiem zamieszkałych przedstawowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego Adama Wróblewskiego z Franciszka i Cecylii Wróblewskich zrodzonego, który będąc wziętym do woyska Polskiego dawniey Xięstwa Warszawskiego do pułku 7go piechoty liniowey, dotąd ani o życiu, ani o swym pobycie żadney nie dał wiadomości. Do uskutecczenia rzeczónego śledztwa Podśędk Sądu Pokoju Powiatu Biebrzańskiego delegował. — w Warszawie d: 17 Stycznia 1820
(*podpisy jak wyżej*)

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Wzywa ninieyszem ni wiadomych z téraznieyszego pobytu sukcesorów Józefa Rudnickiego byłego dzierżawcy dóbr Swińska i Chorzęcina w ekonomii Łazowskiej położonych, ażeby celem odebrania wyroku Delegacyi administracyyney względem wzajemnych pretensy dzierżawnych pod dniem 6 Listopada roku 1819 zapadłego, stawili się niezawodnie na dzień 20 Lutego r. b. w Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, i summe złp 43,58 gr. 18 skarbówi przysądzoną zapła li, gdyż w przeciwnym razie, należytość takowy na dobrach Przanowie dziedzicznych P. Ch yzostoma Radlińskiego, jako z zapisanę na nich kaucyi odpowiedzialności uległych, drogą administracyyną poszukiwana będzie.

w Warszawie d. 2 Sycznia 1820 roku.

Prezes
Rembieliński.
S. J. *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Folwark Mistrzowiec w ekonomii koronney Kapinos Woie: Mazo: Obwódzie Warszawskim położony, wypuszczonym będzie w jednoroczną dzierżawę odigo Czerwca 1820 r. Miały ochotę otrzymać dzierżawę wspomnianego folwarku, przystępując do przedwstępnych ukłdow obowiązani są okazać

imo Dowody swojej kwalifikacyi ściśle zastosowane do przepisów uchwałę Xięcia Namiesznika Królewskiego z dnia 24 Stycznia

1818 wskazyanych, i przez dziennik Woiewódzki z roku 1818 N. 83 ogłoszonych.

zadk Kaucya półroczney dzierżawie wyrownwiający w gciowiznie lub obligacyach hi potecznych mieć przygotowaną.

znie lednę czwartą część summy dzierżawney, czyli pierwszą kwartalną ratę, w gotowiznie na vadium natychmiast złożyć

Przytem ostrzega się, że bez dopełnienia powyżey wymienionych warunków nikt do ukłdów przypuszczonym niebędzie. O warunkach zaś kontraktu, również jak o szczególowych dochodach folwarku Mistrzowiec, bliższą będzie można powziąć informacya w biurze wydziału dóbr i lasów rządowych Kommissyi Woiewództwa tuteyszego, poczawszy od dnia 15 Marca r. b. każdego dnia od godziny gley z rana do 4tey po południu; termin do ukłdów o dzierżawę wspomnianego folwarku przynacza się na dzień 26 Marca r. b.

w Warszawie d. 15 Stycznia 1820.

Prezes
Rembieliński
Sekretarz Jeneralny
Filipecki

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Zawiadania interressowaną publiczność, iż stosownie do przepisów instytutowi lombardowemu miasta stołecznego Warszawy służących, na sprzedaż fantów w tymże zastawionych, a po upłynionym terminie niewykupionych, mianowicie z srebro różnego gatunku, zegarkow, sygnetów, brylantów, i innych kosztownych rzeczy składających się, zaczynaąc od dnia 6 mca Marca r. b. każdodziennie od godziny 9 z rana do pierwszey z południa aż do zupełnego ukończenia sprzedaży odbywać się będzie publiczna licytacya w lokalu lombardowym w ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiej N. 46a czynności swe odbywającym. Do attentowania którey wzywają chęć nabycia mających, zawiadania oraz intere santów zastawy swoje w lombardzie mających, iż wolno im jest ieszcze do dnia ostatniego mca Lutego r. b. o wykupienie tychże lub dalszą prolongacyą, za opłatą należytości od nich przypadających do kassy lombardu, zgłosić się; po upłynionym bowiem tztu terminie, żadne ich wnioski przyjęte ym edą. — Działo się na posiedzeniu w ratu-

ieb głównym miasta stołecznego Warszawy d.
220 miesiąca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent, *Woyda*
Sekretarz Jeneralny, *Leskiewicz*.

*Urząd Muncypalny Miasta stołecznego
Warszawy.*

W przychyleniu się do żądania niektó-
rych osób, które bilety zastawne Lombardu
tutejszego utraciły, mianowicie

Bilet Nr. 144 na talarów	9
— — 4652	— 24
— — 4791	— 38
— — 5375	— 16
— — 5523	— 12

podaje do publicznej wiadomości, i wzywa
każdego, w którego by roku takowe teraz
znaydować się mogły, ażeby w przeciągu
szesciu tygodni od daty, a naydalej w dniu
3 Marca r. b. do Dyrekcyi Lombardu w
ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiej
sytuowanym posiedzeniu swe maiaćey, zgłosili
się, i prawność posiadania onych udowodnili;
inaczej bowiem, po upływie powyższego
terminu wymienione wyżej z numerów bilety
amortyzowane, a fanty tym tylko osobom
za opłaceniem przypadającej należitości wy-
dane zostaną, których nazwiska w księgach
Dyrekcyi zapisane znaydują się.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głów-
nym miasta stołecznego Warszawy dnia 18
Mca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent
Woyda.

Sekretarz Jeneralny
Leskiewicz.

*Urząd Muncypalny miasta stołecznego
Warszawy.*

Zawiadamiając obywateli właścicieli do-
mów w nolicy, iż stosownie do rozkładu
podług nowo dziaiałnego Catastrum, pobór
składek ogniowych za rok 1819 w exakcyi
miejskiej tu w ratuszu głównym z d. 4 Lutego
r. b. rozpocznie się, i codziennie, prócz świąt,
od godziny osmej zrana do pierwszej z po-
łudnia, aż do pierwszego Marca r. b. trwać
będzie; wzywa kontrybuentów, iżby z na-
leżitości przypadających, z których w nowych
książkach umyślnie do tego przygotowanych,
za które po groszy sześć opłaca, pokwitowa-
ni będą, uszczęśliwić się pośpieszali, ostrzegając,
iż po upływie powyższym terminie, do
opieszalszych kontrybuentów, exekucya wysta-
sowana zostanie.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu
głównym miasta stołecznego Warszawy dnia
26 Mca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent,
Woyda.

Za Sekretarza Jenerálnego
Pułtarzewski.

*Urząd Manicypalny miasta stołecznego
Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, że
rozmaite efekta, iako to: srebra, zegarki,
miedź, cyna, żelaztwo, ubiory, bielizna i in-
ne tym podobne ruchomości, od ludzi podey-
rzanych odebrane, lub znalezione, i w depozy-
nie poliioyynym złożone, względem odebrania
których właściciele z nazwisk i pobytu nie
wiadomi przez pisma publiczne w czasie
przyzwoitym wzywani już byli, a dotąd nie
zgłosili się, wkrótce sposobem licytacyi
(która osobno ogłoszona będzie) sprzedane
zostaną. — Nim więc to nastąpi, Urząd mu-
nicypalny wzywa niniejsztem wzmiankowanych
właścicieli, ażeby w przeciągu miesiąca przy-
szłego po odebraniu takowych rzeczy z depozy-
tu, za udowodnieniem własności, do wydziału Po-
licyi w urzędzie muncypalnym zgłosić się nie
omieszkał; w przypadku bowiem dalszej w
odebraniu odwołki, sami sobie przypisać zech-
cą, gdy zamierzona sprzedaż uskuteczniiona
będzie.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu
głównym miasta stołecznego Warszawy dnia
27 Mca Stycznia roku 1820.

Vice Prezydent.

Lubowidzki.

M. W. Gaiewski Skr.

Towarzystwo Dobroczyńności.

Z powodu licznych zapytań uwiadamia
się osoby interesowane, że sklep ubogich
z przeciwka Bernardynów przeniesiony został
do domu tow. *raz* *raz*, niegdys Karmelitanek,
przy Krakowskim Przedmieściu. — wysta-
wione są w nim na sprzedaż rozmaite efekta
przez ubogich właścicieli na ten cel przerna-
czone, równie iak i te, które na rzecz ubogich
wstydzących się zebrć ofiarowanemi bywa-
ją; nadto wyrobione przez ubogich Insty-
tutu, dawniey ulicznych żebraków, rozmaite
fabrykate, iako to: białe szala i białe, kol-
dry czyli koce, nicians i wełniane skarpetki,
szlafmyce, rękawice, pierze darte i t. d. —
Wolno prócz tego w Instytucie te i tym po-

dobne roboty obstarawać, lub z własnego materiału dać wyrobić.

Niemcewicz.

Areszt otwarty.

Królewski Sąd Ziemiański w Bydgoszczy oświa, że wszystkim tym, którzy od Doggiego Rendanta Kass depozytalnych były, o Sąd Nadworneo, a później Trybunału Cywilnego pieniądze, rzeczy, efekta, lub papiery posiadają, ażeby istni z nich zgła nie niewydawali, lecz o takowych nasamprzód podpisanemu Sądowi Ziemiańskiemu wiernie domiesli, i pieniądze lub rzeczy, zastrzeżeniem stoli służących im do nich praw, do tutejszego depozytu sądowegołożył; w przeciwnym bowiem razie, zasła odpłata, lub ekstradycja, za nie była unanę, i na rzecz masę powtórnie ściągnięną zostanie. W razie, gdyby takowe pieniądze lub rzeczy przez posiadziela całe ukryte, lub zamilczane być miały, na ten przypadek oprócz tego wszelkie służące mu do nich prawa, zastawy, lub inne, za utracone uznawane będą.

w Bydgoszczy dnia 9go Wrzesnia 1819.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Wraszewski.

Hewelke.

Celem dokładnego uregulowania depozytów zeszłego tutejszego Sądu Nadworneo, i Trybunału Cywilnego, jako też depozytów Sądów podwładnych do nich należących, wzywa Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański Bydgoski niniejszem publicznie wszystkich tych, którzy w epokach

- 1) od 1799 aż do 19 Czerwca 1807.
- 2) od tegoż czasu, aż do miesiąca Wrzesnia 1811.
- 3) od tegoż czasu aż do 15 Kwietnia 1814, i
- 4) od dnia 15 Kwietnia 1814 aż do 1go Marca 1817

byliemu przy zeszłym Sądzie Nadwornym, a później przy Trybunałe Cywilnym Rendantowi Dogge, lub jego zastępcom, albo też późniejszym wzmiankowanych depozytów Rendantom, pieniądze zapłacili, lub inne efekta depozytalne dostawili, a na to śladnych kwitów w formie prawnej z strony depozytu wytwionych nie wyskazywali, lecz tylko kwity od Rendanta Dogge, jego zastępców, lub następców odebrali, i takowe wręku posiadają, ażeby kwity te w przeciągu czasu prekluzyynego trzydziestoletniego Kommissarzowi do uregulowania depozytów mianowanemu, W. Sąd-

dziemu Ziemiańskiemu Kroll w naszym lokalu sądowym okazali; w przeciwnym zaś razie, na kwity opłaty udowodniające, a przez Rendanta do właściwych ksiąg niewciągnięone, później żaden wzgląd miany nie będzie; owszem posiadacze takowych kwitów do powtórny zapłaty na rzecz depozytu zagnonemi zostaną, i tylko będą mieli prawo trzymania się osób Rendantów, i tego ich majątku, który się po odciążeniu odkrytych defektów pozostanie.

Zarazem zapożyczają się publicznie wszyscy wierzyciele depozytali, aby swe do rzeczonych depozytów mieć mogące pretensye w takimże prekluzyynym czasie trzydziestoletnim jwyznaczonemu Kommissarzowi W. Sądziemu Kroll w miescyu okazali, i udowodnili. Gdyby zaś tego w oznaczonym czasie uczynić omieszkali, spodziewać się mogą, iż przy uregulowaniu depozytów później na ich pretensye nie tylko żaden wzgląd mianym nie będzie, lecz nadto swe pretensye do depozytów utracą, i tylko będą mieli prawo poszukiwania swych wierzycielności na osobach lub majątku tych, którzy w ciągu rzeczonych czterech epok urzędnikami Kass depozytalnych przy namienionych depozytarych byli, i wydatki w expens wciągnęli, których jeden lub drugi z interesantów nie odebrał.

Bydgoszcz dnia 4 Listopada 1819.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Wraszewski.

Hewelke.

Trybunał Cywilny téy Instancyi Województwa Plockiego w wydziale II-gm. — Gdy w skutek uchwały wierzycieli masy pankolikwidacyynéy Ignacego Hrabi Działyńskiego, z dnia 23 Czerwca r. z. wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 6ym Lipca r. z. potwierdzoney zgłosili się w radzie niektórzy wierzyciele téy masy o wydanie im pewnéy summy z depozytu w miarę przysądzonego kapitału, za kaucyami na dobrach nieruchomych wystawić się mającemi, a przeciw wskazanych kaucyom nieskładają, i tym sposobem znaczący zapas gotowizny z masy Hrabi Działyńskiego bezużytecznie w depozycieleży; przeto Trybunał zapobiegając téy niedogodności, postanowił wszystkich tego rodzaju wierzycieli przez listy publiczne wezwać, aby naydalej do dnia 1go Kwietnia r. b. z kaucyami zabezpieczestwo depozytalne na ofiarowane im summy stanowiącemi, i na pierwszém połowie szacunku dóbr nieruchomych z hipotekowanemi, do tegoż Trybunału zgłosili się, a wtedy po

znaniu prawego dla masy bezpieczeństwa, takowe sumary z kassy depozytowey wydane im zostaną. — W przeciwnym bowiem razie uważani będą za zrzekających się nateraz udzielenia im ofiarowaney summy; a następnie zaleci Trybunał kuratorowi przedstawić wierzycielom masy Działyńskiego przed delegowanym zgromadzić się mającym, inny sposób zarządzenia gotowemi pieniędzmi na użytek ogółu teyże masy, mianowicie zaś, iżby takowe nawet obcym osobom za wystawieniem hipotecznych obligacy, i zobowiązaniem się regularnego opłacania procentów, stosownie do przepisów ordynacyi depozytowey, wy pożyczone były.

w Płocku dnia 12go Stycznia 1820 roku.

J. Cieśliński.

Wdzięczność.

Niżej podpisany, dręczony od lat 6 defektem zbyt trudnym do wleczenia i niebezpiecznym hidrocelle zwanym, prawie cudem odzyskałem zupełne zdrowie w Warszawie. W ciągu długiego cierpienia na próżno odbyłem dwie mniejsze operacye, które na chwilę tylko ulgę sprawując, ułatwiały raczey prędzszę powiększanie się wodnocy puchliny. Za łaskawą pomocą IO Xięcia Jegomości R. dziwiła Woiewody Wileńskiego przybyłem z Litwy do Warszawy dla odbycia wielkicy operacyi. Odesłany zostałem do Kliniki Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie tę wielką i niebezpieczną czynność przedsięwziął odbyć mąż pełen ludzkości, nauki i doświadczenia W. Franciszek Dybek, dziekan wydziału lekarskiego, medycyny i filozofii doktor, professor, członek Towarzystwa Kądlewsko Warszawskiego Prziaciół nauk. Na dniu 10 Września r. z. 1819 w obec zgromadzonych lekarzy i uczniów, w sali klinicznej odbył szczęśliwie i prawie cudownie tę wielką operacyą z tą zręcznością i oszczędzeniem bólu cierpiącemu, iaką tylko prawdziwa ludzkość i sztuka wydoskonalona wskazać mogły. Po téy operacyi zostając przez ośm tygodni w Klinice na koszcie publicznym uniwersytetu, pod naytroskliwszym dozorem i pieczołowitością szanownego operatora, i jego zastępców, odzyskałem zupełne zdrowie. W wieku swoim podeszłym, mając lat blisko 50, oyciec sześciorga dzieci, z powrotem zdrowia zdałem się iakobym się na nowo odrodził; za tak wielkie dobrodzieystwo ubogi oyciec familii czemuż mogę nagrodzić? Serce mam napelnione wdzięcznością i uwielbieniem dla zbaw-

cy moiego, a ts uczucia wspólne będą miałe i dzieciom moim aż do zgonu. Gdy niemam innego sposobu wywdzięczenia się, nayczulsze moje podziękowanie tak szanownemu doktorowi Dybek, iako też Uniwersytetowi Warszawskiemu. i IO. Xięciu Jegomości Woiewodzie Wileńskiemu podaję do pism publicznych ku wieczney pamięci. — w Warszawie d. 19 Stycznia 1820 r. — Benedykt Strzałka Litwin.

DONIESIENIA.

Swieżo wyszłe dziełko pod tytułem; Jeografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziem, znajduje się do sprzedania u JP. Pfaffa w sklepie ubogich, tudż eż w handlu Teodora Weychana przy ulicy Miodowey N. 490. Dziełko to dla krótkiego iego wykładu i rzuconych myśli w przedmiocie matematycznym, fizycznym i chemi zaym, może się stać bardzo użyteczne dla początkujących, i oswoic ich z zasadami powyższych umiętności.

Kosztuje złoty jeden groszy sześć.

Niedawno wyszło dziełko pod tytułem o żydach, czyli Judaizmie; znajduje się do sprzedania u JP. Pfaffa, w handlu Teodora Weychana, i w sklepie ubogich; kosztuje złoty jeden.

Dawny handel galanteryi i mebli, pod firmą Jana Antoniego dwóch imion Nofoka w pałacu Radziwiłłowskim, teraz zaś rządowym, przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonym, znany, otwarty teraz został przez Teodora Weychana przy ulicy Miodowey N. 491, składający się z mebli, kryształów, szkła alabastrow, porcellany, obicia, zwierciadeł i innych francuzkich, iako też angielskich towarów; do którego w naywiększy części wiele swieżego towaru przybyło.

1. Na Czystem za rogatkami Wolskiemi jest do wydzierżawienia od Wielkieynocy r. b. ogród spacerowy z pałacykiem, murowany, bądź na prywatne użycie lub do zabaw dla publiczności; kto by sobie życzył tey dzierżawy na rok ieden lub dłużey, zechce się udać do Mecenas Kozłowskiego mieszkającego przy ulicy Długiey pod N. 542.

2. We wsi Woli pod Warszawą austerya murowana z wiazdem, przy trakcie głównym stojąca, jest także do wydzierżawienia od S. Jana r. b. na rok ieden lub dłużey; e warunkach dzierżawy w mieyscu powyżey wyrażonem dowiedzieć się można. Warszawa 24 Stycznia 1820.

DRUGI

GAZETY KORESPONDENTA

OBWIESZCZENIA.

*Kommissya Hipoteczna Województwa
Mazowieckiego.*

Trzymając się po ządku w poprzedzającym obwieszczeniu da datą 10 Grudnia r. z. w gładem dobr ziemskich zapowiedzianego, wyznacza do przyjmowania aktów pierwotkowego zaprowadzenia hipotek, w stosunku do prawa na ostatnim Seymie uchwalonego, szczególne terminy na miesiąc Marzec roku bieżącego dla majątności w Obwodzie Rawskim, a mianowicie, w Powiatach Rawskim i Brzezińskim położonych, iako to:

a) Dla majątności Sobota, Sobocka — Bafut, Doły, Ciesnie, Czernicka-wola — Będów, Bętków, Praczek, Zachorza, Rosochy, Wilkuce, Bętkówek — Bielina, Bucimiec — Bielawa iasto, Mroga, Brzozów, Bielawska wieś, Borów, Rudlice, Zawadów — Borówko, Szeligi — Bratoszawice, Orleki, Rokitno, Wła będowa, Wolcoka, Wikowski, Głównasto, Zbroźnia, Ruchna część, Pałecice, Zewanice, Warwałów — Byszewa — Brzeziny małe, Gramąca, Zawa Lipiny, Polia, Witkowiec, Przanowki — Bączek B — Buków A. B. C. dzień 1 Marca 1824 r.

b) ditto Bukowiec — Boczek domorackie, Dzadowice — Cbulce, Boczk, Zarzeczne — Choiny A. B. — Domaradzy, Domaradznek, Działowice — Dąbieszów, Barchowka — Dobra, Kiełmin — Gozdów, Osowki czyli Swędów, Goławce A. Wola Gosławiska, Zdzary, Długusza, Oszkowiec — Gosławice A. K małe C. — Glink B. — Glink, Zwanicki, Krytyny, Giewo Luboradz, Strzelec — Gosławice B. czyli Piotrowszczyzna. ditto. 2gi ditto.

c) ditto laso na — Imielnik, Moskule — Jaroski C. D. — Janków C. — Kędzier-

ki — Koźle, Pludwin A — Koluszki, Zakowice, Rochna, część Lisowice — Kempa dły B. — Kalonka A. B. C. D. — Klenk — Łaziska, Łągiwnik. ditto 3ci ditto.

d) ditto Łągiwnik, Modrzewice, Skolink — Łazin wielki i mały A — Łazin mały B. — Łezayna B. — Moskwa — Matecz A B. Malczew — Milezki — Niewiadów, Osse — Olzowa — Orenice A. B. C. D. — ditto. 4ty ditto.

e) ditto Piaski, Łezayno — Popówek — Paprotnia — Przanowice A. B. C. D. E. F. G. H. — Pludwin B. C. D. — Popowo wielkie — Psary, Pluszczynów — Rągożecz B. — Rąkawiec — Sadowka A. — Smardzew B. — ditto. 6y ditto.

f) ditto Swędów — Skoszew — Stoki — Wola Stokowska, Lipina, Sikawa — Staryce, Czekanów, Lipianki — Stryków B. Ty mianka B. Smolice dolne górne B. Dobra B. Kistmin B. — Sierznis — Stawki — Stryków małe A. T. Wienki A. Smolice dolne A. górne A. Cesarka, Lipie A — Sadowka B. — Szczecin, Lubowidza — Ujazd, Sarzynki, Przesiadłów, Oyrzanów, Tobiasze, Sangrodz, Kuczołów, Niebrów, Kuczów, Łągiwniki, Ruda, Zawada, Brzostówki. ditto. 7my ditto.

g) ditto Warzewice A. B. C. — Wola zbrozkowa B. — Witów, Konrzew — Witkowiec wielki — Wykno — Walliszew, Skubiki, Męsoszna — Węgrzynowice, Modrzewie — Wrzask, Pludwin — Wola Drzazgowa, Cienowy, Czerwie, Rudak, — Wólka krzykowska, Koziska, — Zalesie, Belanów. ditto. 8my ditto.

h) ditto Zelgoszcz — Zaborów, Komorów — Zamście — Zakrzew, Zakrzewek, Przywiczka — Zosie — Brzezów — Bylina, Dziurdziuny — Bielina, Mysłakowiczek — Bo-

guszyce małe, Zawadki — Bartoszewko, Mroczkowiec, Wichajewice B. — Brzozowka, Parolice E. — Bronowice ditto 9 y ditto.

2) ditto Bogusławki, Starawies, Bogusławki, Jarki, Lewanty, Swinice — Babsk, Studzianek — Celgów — Chojnata — Chojcinok — Czerniewice, Zagóry, Studzianki — Chrzostowice — Cielone, Galki, Sułek, Niemglowy — Chociw wielki — Chruszczew wielki i mały — Czerwona — Chojnata — Dembowa góra, Rowiska, Dąbrowice ditto 10 ty ditto.

3) ditto Domaniewice, Wylazłów, Bielinki, Promnik B. — Długie, Jaziołka, Lisowice A. — Gotartowice, Grotowice, Bzeg A. — Gutkowice — Gostynki — Głuchówek — Gólyn A. B. — Grabice — Gaspary E. — Jankowice ditto 11 ty ditto.

4) ditto Kotulin — Krosnowa — Kamion, Wycześniak — Konopnice, Zagórze, Żadowice, Wałowice A. — Kopiec Naropna A. Wola Naropińska A. Ciechanowice A. B. — Kwasowice — Kraszew wielki — Kraszew — Kawęczyn B. — Kuzmy A. B. C. D. E. — ditto 12 ty ditto.

5) Kamień mniszewski A. B. — Kołacinek A. B. C. — Komerów B. Kołacin, Starawies, Kobylin, Mroga dolna — Kozulki — Kurzeszyn A. Lubianków, Wola Lubianowska, Mkuły A. ditto 14 ditto.

6) ditto Lipie, Krzemienica, Wólka Jagielczyńska — Lachówek — Labocza, Kawęczyn i część Bzeg B. — Lubowicza A — Lesiów A. B. Wola Lesiewska — Leszczyły A. B. C. D. — Łegownica ditto 15 ditto.

7) ditto Michałowice A. B. — Maławies, Parolice A. Sierzchowa A — Nowydwór Stara Raws — Nogawki — Naropna, Wola Naropińska, Radwana, Chudy — Narty A. — Niwna A. B. — Nadolna, Kraszew A. B., Kamień A ditto 16 ty ditto.

8) ditto Osiny — Olsze — Osowice, Swinica B. — Osse, Lelitowa — Otręka A. B. — Paplin — Parchle — Podkońce małe, czyli Podkońka wola — Pokrzywien — Prussy ditto 17 ty ditto.

9) dla małości Przewodowice A. B. Jastrzębia A. Raducz A. — Popień wielki A. B. C. D., Popień mały B. — Podkońce — Podskarbie — Podlesie, Koty, Michałowice, Niemierowice, Turowa-wola — Roszkowa-wola, Jezierzec — Rylik-wielki, Gaspary — Rylik mały, Wólka strońska, Suski — Ragnów, Podskarbie — Rudnik, — dzień 18 Marca.

10) ditto Resochów — Rudki — Rawica-słachecka — Rogów — Rzędków A. B. — Raducz B. — Rozławowice — Ruchno A. — Rzędków C. — Strzałki A. — Studzianki B. — Strzemboszewice B. ditto 20 ditto.

11) ditto Swiny — Swinkierz — Strzyboga — Sinogosz — Solki — Samborza, Strzałki B. — Stołniki, Starawies — Strzemeszna, Kozarska — Sierzchow B., Wichniowice A., Kanice — Suliszew, Trcianna — Studzianki A. — Tworzyanki ditto 21 ditto.

12) ditto Trzianna A. B. — Turowa-wola A. B. — Trzcianka — Wałowice A. — Witkowiec A. B. — Wierzchy — Wilezynek A. B. — Wysowka — Wylczyn — Wale A. B. C. ditto 22 ditto.

13) ditto Wólka krosnowska — Wał A., Promnik A., — Wał B., Promna B., — Woyska C. — Wiesiłowice A., Zombki A., Zawad A., Zayzew A. — Wola-Smiolowa czyli Łokotowa — Wól-wielka i mała — Wólka-Babska, Babsk E. — Wólka-Strobowska, Strobow — Woluczka, Kurzeszynek — Wągry A., Strzemboszewice A. ditto 23 ditto.

14) ditto Woyska A. B. — Wągry B. — Wale D. — Wędrogów — Zglińska-wielka A., Zglińska mała A. — Zalesie A., Zglińska wielka B., Zayzew A. — Zglińska-mała D. — Zurawka A. C. — Zabłocie A. B. — Żelazno, Wola Wysoka A. — Żelazna — Zator A. ditto 24 ditto.

15) ditto Zelschlinek, Kałęczew. — Zawad B., Ząbki B., Zayzew B. — Zurawka D. — Zamłynie — Zalesie — Zubki-wielkie — Zubki małe A. et B. — Zelachln — Zurawka B. — Zdziary, Rokitnice, Jankowice; Godzimirs, Marcinki, Wierzchy, Busły — Zurawka E. — Zakrzew A. ditto 27 ditto.

16) ditto Biała-miasto, Lipie-chude, Starawies, Zurawia — Białogórne B., Biała-wioska, Białe-Jankowo B. — Błaziewice, Dankow B. — Busły — Chodno, Huta Chodnowska, Kolonia Józefów — Danków A., Pojętkowice, Byczki A. — Dolecko, Lesno, Psary, Chelmie, Jeruzal, Staropol, Łayszczew, część Wycześniak, Paplin, Biernik, Łysa-wola Potaki, Zator B., Wólka Zatorska, Gzdów. — Gostomia, Gośtomka — Wola-Gostomska, Kalin, Zagorze, Belek — Góslinki — Grzymkowiec, Stanisławów — Kalen — Koprzywna — Kłopotczyn — Lipna A., Skarbowawies — Lewin. ditto 28 ditto.

2) dla miłośności Lubania, Jaykowiec, Lutobory, Tarobowice, Przyłuski — Nowes zaino, G. n., Pobuda, Wola-Pobidzińska, Swidrygały — Olzowa wola, Rosocia B., Sacin B. — Paprotnia, Gogolny — Przyłuski A. — Ręczkowo, Orla-góra — Rzymiec, Swięty wielkie, Swięty-małe — Sacin A., Rbsock A. — Sackowice, Słupie, Marachały, Swięty wielkie A., Zakrzew B., Olszak, Zabiele — Skarbowa wieś A., Lipna B. — Stara-wieś — Szuki-wielkie, Szuki-małe B. — Trębaczew — Wola choynata, Koprzywna, Przyłuski C., Huta-Stanisławowska. dzień 29 Marca.

Podając zatem do publicznej wiadomości powyższe rozporządzenie, wzywa Komisaryja Hipoteczna interesantów, to jest:

1) Właściciele nieruchomości wyspecyfikowanych.

2) tych, którzy rozumieją mieć lepsze lub równe prawo do własności,

3) tych, którzy mają jaką sumę, lub prawo rzeczowe (hipoteczne) ściągające się do gruntu,

4) tych nakoniec, którzy posiadają jakie prawo rzeczowe (hipoteczne) tyczące się sumy, albo praw hipotekowanych:

aby opatrzeni w oryginalne dokumenta do usprawiedliwienia ich resp. własności, i wszelkich innych praw służące, stawili się osobiście lub przez plenipotentów specjalnie i urzędowo umocowanych, w terminach oznaczonych o godzinie 9 przed południem w Komisji hipotecznej oświadczyć M. zowieckiego tu w Warszawie w pałacu rządowym Biskupa Krakowskiego zwanym, przy ulicy Miodowej pod Nrem 496, sytuowanym, gdzie zaady wskazanego sobie imiennie urzędnika do ułatwienia zamierzonej czynności, Wszakże, gdyby

Właściciel bowiem niezgłaszający się, ulegać musi skutkom w artykule 148 prawa sejmowego przepisany, wedle którego zapozwany będzie na inny termin przed upłynieniem czasu prekluzyjnego, pod zagrożeniem kary od 20 do 600 ZH. Na przypadek nieuczynienia zadosyć i wtenczas woli prawa, kara pieniężna osiągnięta, a nowy znów termin pod karą podwójną wyznaczonym zostanie. Gdyby właściciel był nieletnim, lub bezwładnym, środki rygoru stosownie do artykułu 149 dotkną opiekuna. Oprócz tego, właściciel niezostający pod opieką, wmyśli artykułu 150

utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem wierzycieli, którzyby niebyli w stanie uzyskać zabezpieczenia swych wierzytelności dla niedopełnionego przez tegoż właściciela obowiązku względem utwierdzenia praw własności. Niestawiający zaś interesanci, pod liczbami 2, 3 i 4 umieszczeni, gdyby się chcieli zgłosić po dniu oznaczonym, ale jeszcze przed upłynieniem czasu prekluzyi, to jest, przed dniem 1 Lipca 1820, powinni ad artykuł: 156 wezwać wszystkich, na których prawa ma wpływ ich pretensya, do stawienia się przed Komisaryją Hipoteczną, i ponieść będą wszelkie koszty. A jeśli by i tego uczynić zaniedbali, uważani będą na mocy artykułu 154, iakoby się rzekli prawa rzeczowego, i pretensye ich zostaną tylko osobistami.

Plenipotencye przez strony zainteresowane wystawione być mogą na Mecenasów i Adwokatów, niemniej Patronów Trybunału I. instancyi, z których dla ułatwienia korespondencyi wymieniają się język niemiecki posiadający, iako to, Mecenas: Bogusławski, Łąbecki-Kiedrzyński, Wasutyński, Kozłowski, Dorfeld, Jasiński, Stawiariski, Tarczewski, Tokarski, Krzywoszewski, Sosnowski, Wiśniewski, Szredziński, Wołowski, Kostrzycki, Głomm, Michał Torosiewicz, Majewski. Adwokaci: Kawczyński, Wąrowski, Dawid Torosiewicz, Turowski, Sokółowski, Szreder, Mędrzecki, Owidzi, Ogródziewicz, — Patronowie: Rynke, Wolfiński, Przyłuski, i Sperliński.

Komisaryja hipoteczna ostrzega przytęm, że każdy, bądź właściciel, bądź iany, iakiekolwiek prawo rzeczowe mający, powinien w stosunku do artykułu 157 cytowanego prawa obrac sobie zamieszkanie w kraju. Wolno jest wprawdzie odmienić ustanowione pierwsiastkowe zamieszkanie, lecz w takim przypadku należy wybrać i wskazać inne, także w kraju.

Nadto, uwiadomia Komisaryja Hipoteczna:

a) Ze jeżeli prawo zgłaszającego się zapisanem jest do księgi hipotecznej pod powagą prawa pruskiego wprowadzonej, nikomu nie będzie wolno wznawiać takich rozszczeń, względem których już nastąpiła prekluzya, ani takich czynić pretensy lub zarzutów, które podług przepisów prawa pruskiego nie mogą być dopuszczone (art: 152).

b) Ze zgłaszającym się służy takie pierwszeństwo, iakie zowarewane jest prawem

tey epoki, z której pochodzi ich należność, lub późniejszy, gdy w niej inną przybrała postać. (art. 155).

Nastatek, aby każdy, kogo urządzenie nowego systemu biurotek obchodzić może, wcześniej przysposobił potrzebne ku temu celowi dowody, uprzedza Komisya Hipoteczna, że po załatwieniu terminów w obecnym rozkładzie wyszczególnionych, dobra ziemskie w Obwodzie Warszawskim następować będą; o czym wydać się mające późniejsze ogłoszenie bliżej zainformuje.

w Warszawie dnia 14 Stycznia 1820 r.

Prezes

J. Turski.

Za Sekretarza
Zawodzki,

Sprzedż Nieruchomości.

W skutek wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Sandomirskiego u 2. Grudnia 1819 r. zapadłego, — dla brań licytantów w dniu 14 Grudnia 1819 oprzeznaczonym, termin powtórny do przygotowania tego przyrzadzenia wsi Wilczkowic dolnych na dzień 3 Lutego 1820 r. naznaczony został podane się do wiadomości, iż na seryj kory wierzycieli do masy Stanisława Byszewskiego ubiegających się, po wtórnie przygotowane dobre Wilczkowic dolnych najwięcej ofiarującemu przyrzadzenie w Jzbu audyencyonalny Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Sandomirskiego w mieście Radomiu, kamienicy pod liczbą 66 — rynku st. i. y. dni 3 Lutego 1820 r. o godzinie 3 po południu przed W. Stanisławem Sieradkim Assessorim Trybunału Cywil. Woiewództwa Sandomirskiego w mieście Sędzią do przedaży wsi Wilczkowic dolnych delegowanym nastąpi. — Dobra te przyłączone w Powiecie Pozanieckim Woiewództwa Sandomirskiego, na trakcie pocztowym z Warszawy do Lubna i Radomia, iącym, odległy siedm mil od Warszawy, tylż od miasta woiewódzkiego Radomia, pół mil od Pilicy, $\frac{1}{4}$ mili od Wisły, graniczą z dobrami Ordynata Zamoyskiego, i z dobrami Żelazna i Osimbarów, Franciszka Gordona dziedziczne, obecną 38 łok. Chłomkach, 13 przędów gruntu uż. taczego, ziemią zyaną, łąki obszerną, lasek niewielki i t. lez krzaków, ma austeriją na trakcie pocztowym, wloscian 20 ciągłą pańszczyzną odra-

biających, prócz tego załogi gruntowe, fornaliki gruntowe dworskie, bydło robocze, krowy inwentarskie; są nawet w roku 1819 urzędownie do summy 19314 złp: 21 gr: szacowane, od której summy licytacja zaczynać się będzie. — Prócz Aleksandra Prusaka i Franciszka Gordona pierwszych wierzycieli, ktoby niezdłożył 10,000 złp: na vadum, do licytacji przypuszczony niebędzie. — O warunkach licytacji, i ko też o d. t. xacji d. b. rzeczonych u Gabryela Słowiańskiego Patrona Trybunału tutejszego, i w archiwum Trybunału tegoż każdego czasu dowiedzieć się można. — Radom 22 Grudnia 1819 roku.

Gabryel Słowiański Patron Trybunału Cywilnego Woiewództwa Sandomirskiego, Kuzior masy Byszewskiego.

Dobra Pieytowo, Tyszki, i Kozły wiaz zkarczoną w wsi parafialney Zmiewie, o mil wie od Mławy, trzy od Prasnysza, czternaste od Warszawy położone, 500 korcy osiadliny wysiewu, do 200 fur przeszło sprzętu siana mające, w dostateczną roboczną i potrzebny inwentarz roboczy opatrzone; ogród, obzerne pomieszkanie, wiatrak, i znaczny park krów utrzymujące; tudzież wieś Rumka, o trzy mile bliżej Warszawy od pierwszych położona, 130 korcy oziminy na zimę wysianey, i do 100 fur siana sprzętu mająca, w dostateczny inwentarz roboczy opatrzona, mając przytym gorzelnią o dwóch garncach, są do zadzierzawienia na 1st trzy od S. Jana roku bieżącego. Życzący sobie n. być tey posesyi m. g. dostateczną osiągnąć wiadomość o dalszych warunkach u W. Mecenasu Kozłowskiego u w Warszawie w hotelu francuzkim, u W. Strzeszewskiego Notaryusza w mieście Mławie w Woiewództwie Płockim, tudzież u W. Jozefa Karakowskiego w wsi Czarnociobie w Obwodzie Kuawskim Woiewództwie Mazowieckiem zamieszkały h.

Cena zboża na targach w Warszawie i na Pradze,		
Od d. 16 Stycznia do 22 1820	Złote Pol:	Gr:
Pszonicy korzec	15 do 22	10
Żyta	11 — 13 $\frac{1}{2}$	—
Jęczmienia	8 $\frac{1}{2}$ — 10	—
Owsa	8 — 9	—
Grochu	12 — 14	—